

KUMPEL

NA DOBRY START
W PODSTAWÓWCE!



SŁYCHAĆ TRELE!

CZYTAM * MALUJĘ * ZGADUJĘ * POZNAJĘ

Mały finansista: Kieszonkowe

TEST dla klas III

Tytułowi patronuje



Międzynarodowa
Kapituła
Orderu Uśmiechu



Grupa Cogito

indeks 382817

ISSN 1731-9889



Nr 4 (278)
KWIECIEŃ 2022
cena 7,90 zł
(w tym 8% VAT)



WIOSENNY KALENDARZ

A PO LUTYM MARZEC SPIESZY,
KONIEC ZIMY WSZYSTKICH CIESZY.

21 MARCA

TEGO DNIA ROZPOCZĘŁA SIĘ KALENDARZOWA WIOSNA. HURRA!

KWIECIEŃ PLECIEŃ, BO PRZEPLATA
TROCHĘ ZIMY, TROCHĘ LATA.

1 KWIETNIA

PRIMA APRILIS – TEGO DNIA ROBIMY SOBIE ŻARTY!

Ale zrobiłam kawał tacie! Pomogła mi ciocia. Kiedy tata wrócił z pracy, powiedziałam mu, że stała się straszna rzecz, bo zapomniał o wczorajszych urodzinach cioci Ewy. Był tak zakręcony, że mi uwierzył. Złapał za telefon i zaczął przeproszać ciocię, i składać jej życzenia. A wtedy my z ciocią krzyknęłyśmy mu: „Prima aprilis, uważaj, bo się pomylisz!”



1 KWIETNIA

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PTAKÓW

Początek kwietnia to bardzo aktywny czas dla ptaków. Jedne karmią swoje pisklęta, inne wysiadują jaja lub je składają. Jeszcze inne dopiero wracają z zimowisk. Dookoła nas rozbrzmiewają ptasie trele – wsłuchaj się w nie!☺

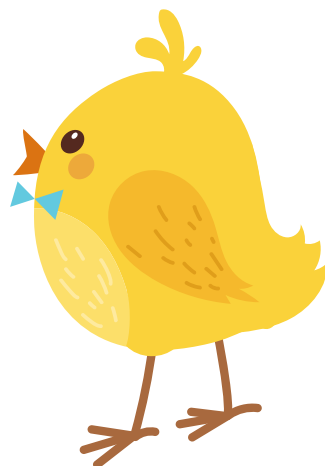
Wesołych
Świąt!



17 KWIETNIA
WIELKANOC



18 KWIETNIA
LANY PONIEDZIAŁEK



s. **4 „RZEŻUCHY”**

Część IV, o tym, po co komu buty.
Rzepcia, Żurek, Niebo i Borys już
na ciebie czekają.



s. **7 ZADANIA Z CZYTANIA**

Sprawdź, ile zapamiętałeś
z opowiadania.



Co
znajdziesz
w numerze?

s. **8 WIEM, JAK TO POWIEDZIEĆ**

Ptasie powiedzonka.

s. **10 WIEM, JAK TO NAPISAĆ**

Ptaki gniazda budują, a dzieci
nad ortografią główkują.☺

s. **12 WIEM, JAK TO ZROBIĆ**

Piękna i smaczna wielkanocna
dekoracja.

s. **14 MAŁY FINANSISTA**

Co to takiego kieszonkowe?

s. **17 TRZECIOTEŚCIK**

Do rozwiązywania w domu i szkole.

s. **21 PLAKAT**

Słodki wielkanocny króliczek.



s. **22 PLANSZA**

Ptaki Polski – naucz się je rozpoznawać.

s. **29 ODPOWIEDZI DO ZADAŃ**

s. **30 POŁO I NIKA NA TROPIE POLONIKÓW**

Co to jest wolontariat?

s. **32 POŚMIEMY SIĘ**

Żarty i żarciki od naszych czytelników.

s. **34 ODKRYWAM ŚWIAT PRZYRODY**

Po co ziemniakowi oczka?

s. **36 NIESAMOWITE ZWIERZAKI**

W świecie ptaków też dzieją
się niezwykle rzeczy.



s. **37 MALOWANKI**

Nareszcie wiosna! Wielkanocny wpisownik.

s. **39 ODWIEDZAM ZOO**

Gdzie jest Nemo?

s. **40 POZNAJEMY SIĘ**

O swoich pasjach
opowiedzą Ida
i Julka.



s. **43 ROZGADANE ZWIERZAKI**

Wielkanocne pogaduchy.

KUMPEL

www.kumpel.com.pl

@magazynKumpel

ADRES REDAKCJI: ul. Zagójska 7 lok. 5, 04–160 Warszawa

REDAKTOR NACZELNA: Agnieszka Wyganowska,
redakcja@kumpel.com.pl

STUDIO: Remigiusz Cichocki (kierownik)

OPRACOWANIE GRAFICZNE: IlustraDorka Dorota Domagała

KOLPORTAŻ: tel. 22 610 11 64, kolportaz@cogito.com.pl

PRENUMERATA: tel. 22 610 11 71, 515 359 321,
prenumerata@cogito.com.pl

SKLEP INTERNETOWY WWW.EDUKRAM.PL:

prenumerata@cogito.com.pl, tel. 22 610 11 71, 515 359 321

BIURO REKLAMY I PROMOCJI: Magdalena Głogowska,
tel. 510 273 659, magda@cogito.com.pl

OKŁADKA: Julia Burkacka-Mielcarz

DRUK I OPRAWA: OPOLGRAF S.A., www.opolgraf.com.pl

WYDAWCA: GRUPA COGITO Sp. z o.o.

PREZES ZARZĄDU: Alina Kuźmina

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczanych w czasopiśmie „Kumpel”. Wydawca czasopisma „Kumpel” ostrzega P.T. Sprzedawców, że sprzedaje aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po innej cenie niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością sądową.

RZEPCIA

OPOWIADANIE



Część IV, o tym, po co komu buty.

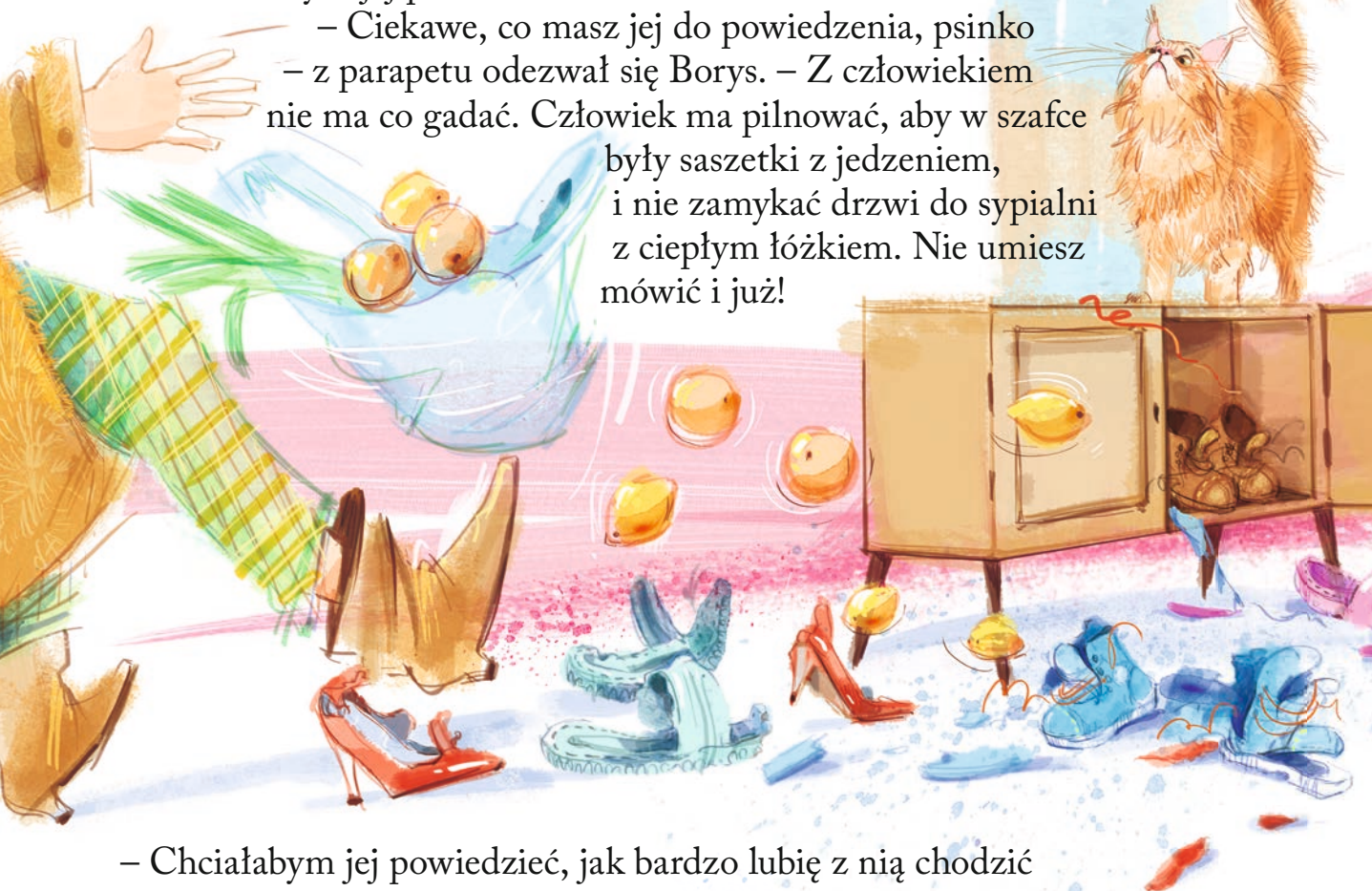
– Obawiam się, że ona nas jednak nie rozumie – patrząc gdzieś przez okno, wymamrotała powoli Rzepcia.

– Kto? Sroka? Sarna? Sójka? Sikorka? Sowa? – Żurek strzelał pytaniami jak z procy, biegał od prawej do lewej podekscytowany, próbując dostrzec kogoś lub coś za oknem.

– Kto, kto nas nie rozumie?

– Miśka – nie zważając na harmider, jaki czynił swoim bieganiem Żurek, stwierdziła Rzepcia i rozmarzyła się. – A tak dużo chciałabym jej powiedzieć...

– Ciekawe, co masz jej do powiedzenia, psinko
– z parapetu odezwał się Borys. – Z człowiekiem nie ma co gadać. Człowiek ma pilnować, aby w szafce były saszetki z jedzeniem, i nie zamykać drzwi do sypialni z ciepłym łóżkiem. Nie umiesz mówić i już!



– Chciałabym jej powiedzieć, jak bardzo lubię z nią chodzić na spacer, jak bardzo smaczne są poranne bułki, pieczona dynia, obierki z buraków, marchewki, że lubię obok niej leżeć, kiedy czyta, gdy mnie mizia – kontynuowała Rzepcia niezrażona szyderczym tonem Borysa. Wreszcie spojrzała na Żurka, który już nie biegał, ale stał przy drzwiach. To było dziwne.

– Nie gadaj tyle, tylko chodź. Znowu idziemy na spacer

– Żurek przebierał w miejscu łapami.

Miśka zbierała się do wyjścia, ale ani Rzepa, ani Niebo nie ruszyli się z miejsca.

– Nie idziemy na żaden spacer – powiedział Niebo, podnosząc leniwie łeb znad oparcia fotela. – Po pierwsze przed chwilą wróciliśmy, po drugie – nie te buty.

W pokoju zapadła cisza.

– Jakie buty? Buty jak buty, człowiek wkłada buty i idziemy do lasu albo na bieganki – Żurek nie mógł już wręcz oddychać z podekscytowania. Ale drzwi się zatrzasnęły i Miśka zniknęła.

– Młody jesteś, więc nie wiesz, że każde buty człowiekowi służą do czegoś innego. Na spacer Miśka idzie w trepach, które stoją w szafce, w tych na obcasie wychodzi z Buńkiem na imprezy, w klapkach chodzi latem, a w tych, co teraz miała na stopach – do pracy. Widzisz, jakie buty ma na sobie – wiesz, co zamierza robić, nawet pytać nie trzeba. Zawsze tak jest i już – Niebulinek znowu pograżył się we śnie, a Rzepci zaświtała wspaniała myśl.



Kiedy wszyscy zajmowali się swoimi sprawami, czyli słodko chrapali, Rzepcia podeszła do szafki z butami. Ostrożnie, żeby nikt nie słyszał, wyciągnęła zębami szpilki, klapki, mokasyny, czółenka, nawet trampki. „Trochę mi się zejdzie” – pomyślała i zabrała się do roboty.

Kilka godzin później do domu wróciła Miśka obładowana zakupami. Całe towarzystwo natychmiast ruszyło sprawdzać, co w siatkach. Kiedy Miśka próbowała dojść do kuchni, raptem runęła jak długa na podłogę.

Tylko Rzepcia patrzyła niewzruszenie na całe zamieszanie. Miśka podniosła się, ale znowu o coś się potknęła.

– Co się tutaj dzieje? – rozejrzała się.

Wokół na podłodze leżały buty – jej i Buńka. Ulubione szpilki, czólenka, kolekcjonerskie trampki..., a wszystko było pogryzione i nie nadawało się do noszenia. W oczach Miśki zbierały się łzy.

– Kto to zrobił? – rzuciła zasmucona, ale wiedziała, że nie otrzyma odpowiedzi. Tylko Rzepcia podeszła do Miśki i zamachała ogonem. Dotknęła nosem ręki człowieka. – Teraz przepraszasz, a pewnie mieliście niezłą zabawę. Tylko że nie będę miała w czym chodzić!

„Nie przepraszam – Rzepcia wpatrywała się w oczy zdenerwowanej Miśki. – Chcę ci tylko powiedzieć, że chciałabym być zawsze z tobą.”

Rzepcia odsunęła nosem drzwiczki szafki i oczom Miśki ukazał się dziwny widok – na półce stały nietknięte dwie pary butów, te, w których Miśka i Buniek chodzili z psami do lasu.

„Teraz masz tylko te buty i będziemy chodzić tylko na spacer, nie będziesz nigdzie więcej chodziła, prawda?”

– Rzepcia wpatrywała się w twarz Miśki.

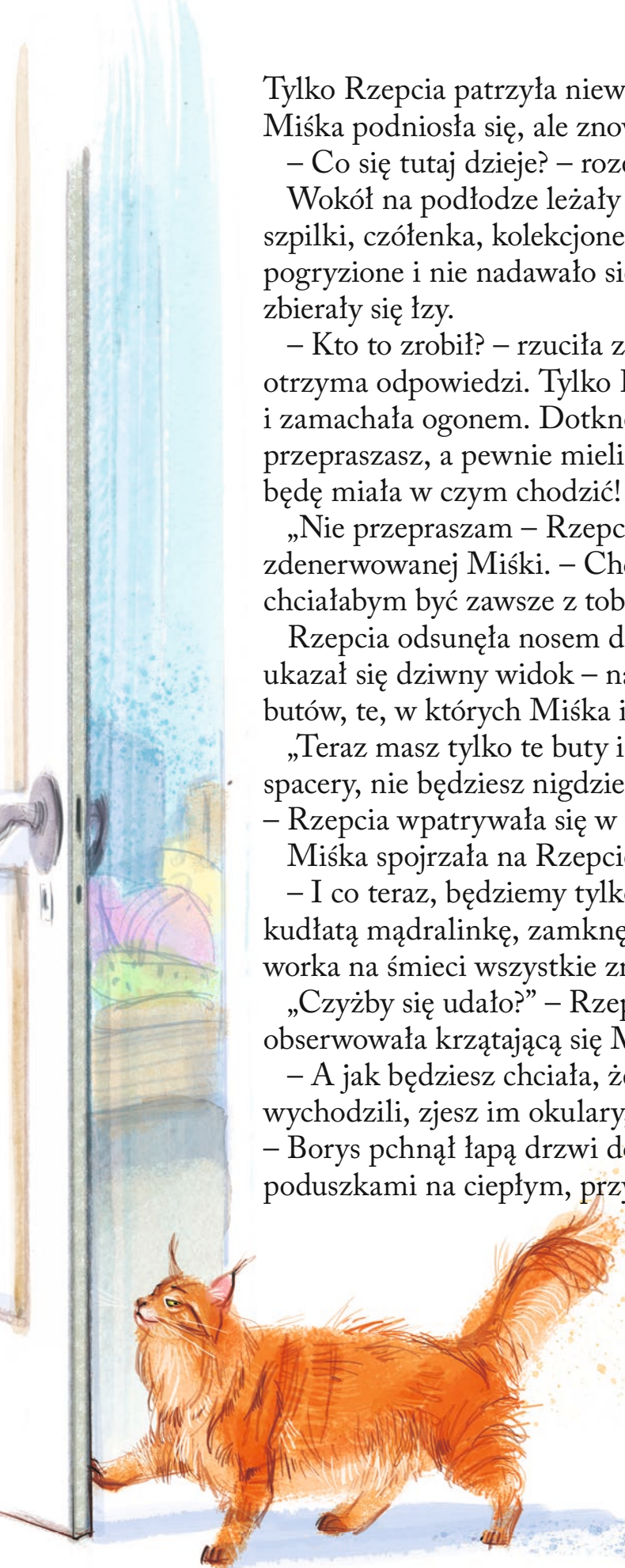
Miśka spojrzała na Rzepcię i wszystko zrozumiała.

– I co teraz, będziemy tylko do lasu chodzić? – przytuliła kudłatą mądralkę, zamknęła szafkę i zaczęła zbierać do worka na śmieci wszystkie zniszczone buty.

„Czyżby się udało?” – Rzepcia klapnęła na kocyku i uważnie obserwowała krzątającą się Miśkę.

– A jak będziesz chciała, żeby Miśka i Buniek nigdzie nie wychodzili, zjesz im okulary, bez których nic nie widzą?

– Borys pchnął łapą drzwi do sypialni i zniknął między poduszkami na ciepłym, przytulnym łóżku.



W kolejnym numerze: Część V, o tym, gdzie mieszkają strachy.



ZADANIA Z CZYTANIA

Sprawdź, ile pamiętasz z tego odcinka.

Rzepcia, Żurek, Niebo i Borys to zgrana paczka. Zakumplowali się na dobre. 😊 A jak ma na imię twój najlepszy przyjaciel.



Zadanie 1.

Który ze zwierzaków chciał porozmawiać z Miśką?

- A. Niebo.
- B. Rzepcia.
- C. Borys.
- D. Żurek.

Zadanie 3.

Dokąd wyszła Miśka?

- A. Na spacer.
- B. Na imprezę.
- C. Do pracy.
- D. Do szkoły.

Zadanie 2.

Komu Niebo tłumaczył, do czego służą każde buty?

- A. Żurkowi.
- B. Rzepci.
- C. Borysowi.

Zadanie 4.

Których butów Rzepcia nie pogryzła?

- A. Szpilki i czółenka Miśki.
- B. Klapki Buńka.
- C. Sandały Miśki i Buńka.
- D. Buty, w których Miśka i Buniek chodzili do lasu.

Zadanie 5.

Jak myślisz, dlaczego Rzepcia nie pogryzła tylko tych jednych butów? Co chciała w ten sposób powiedzieć swojej pani? Napisz to w liściku do Miśki.

Odpowiedzi: 1. B, 2. A, 3. C, 4. D

WIEM, JAK TO NAPISAĆ

Dominika Gałka
„WIĆ CZY NIE WIĆ?”



W dziupli, w budce czy też w gniazdku, z gliny, słomek czy z patyków?
Gdzie też będzie najwygodniej? Możliwości jest bez liku!

Już jaskółka tuż pod dachem piszczy z pełnym dziobem błota:
– Gniazdo trzeba lepić, sklejać, trudna, żmudna to robota!

Na to wróbel ćwierka z krzaka: – Lepić, kleić chcecie domy?
Co za bzdura! Przecież gniazdko uwić trzeba! Z trawy, słomy!

Dzięcioł z dziupli swej wygląda: – Ja na pewno was rozsądzę.
Gniazdo trzeba najpierw wykuć, tak bezpieczniej jest, jak sądzę!

A kukułka wszystkich pyta: – Chce się wam aż tak harować?
Trzeba tylko ciut pomyśleć, w czym gnieździe jajko schować!

Hałas straszny i harmider, tumult, chaos, rwetes, wrzawa
I nie mogą się dogadać – przecież dom to ważna sprawa!

Tylko sójka nic nie mówi. W dziobie trzyma dwa patyki
I rozmyśla: „Po co kłótnie? Po co sprzeczki i przytyki?

Po co głowę tym zaprzątać, żeby było pięknie, modnie?
Każdy ptak niech tak buduje, żeby było mu wygodnie!”.

PTAKI GNIAZDA
BUDUJĄ, A DZIECI
NAD ORTOGRAFIĄ
POGŁÓWKUJĄ.☺



Zadanie 1.

Wypisz z wiersza 3 nazwy ptaków,
w których pojawia się „ó”.

1. _____

2. _____

3. _____

Zadanie 2.

Połącz nazwy z ilustracjami.



Zadanie 3.

Napisz po śladzie podane wyrazy.

kukułka

gzegzőłka

ZAPAMIĘTAJ!

Gzegzőłka – tak niektórzy mówią
na **kukułkę**.

Pisownia wyrazu „gzegzőłka” jest nietypowa, bo po „g” występuje „ż” (a jedna z zasad ortograficznych głosi, że po „g” piszemy „rz”, np. „Grzegorz”, „grzyb”).

REKLAMA

RECTO VERSO
Buduj z wyobraźnią!



fol. Tomasz Stchlerowski /@rodzina_przy_planszy

Co jest kluczem do zwycięstwa?

- doskonała współpraca
- błyskawiczny refleks
- wyobraźnia przestrzenna



Gry polecają:



MUZO.FM **ĆZasDzieci** **mama:Du.pl**

Gra dostępna w księgarniach,
sklepach z zabawkami
oraz na **EGMONT.pl**

PTASIE POWIEDZONKA

SPRAWDŹMY, CO SŁYCHAĆ U NASZYCH
SKRZYDLATYCH PRZYJACIÓŁ.

WYBIERAĆ SIĘ JAK SÓJKA ZA MORZE

Pewna sójka chciała wyruszyć w daleką podróż za morze. Szykowała się i szykowała, ale jakoś nie mogła się wybrać. Odwiedziła najpierw Szczecin, bo tam miała dwoje dzieci. Potem była w Kielcach, w Gdyni, w Gnieźnie, w Krotoszynie u rodziny, na zakupach w Łodzi, potem jeszcze w Pabianicach, Częstochowie, Jędrzejowie i Miechowie. Odwiedziła także Kraków i Warszawę i wiele, wiele innych miejsc. Cztery lata tak latała, aż w końcu zdecydowała, że: „Kto chce zwiedzać obce kraje, Niechaj zwiedza. Ja – zostaję”. Tak to było w wierszu Jana Brzechwy pt. „Sójka”. Prawda jest zaś taka, że sójki do ciepłych krajów nie odlatują. Jesienią robią dużo hałasu, są ruchliwe, gromadzą się w niewielkie stada, jakby szykowały się do odlotu, ale tego nie robią.

Wybierać się jak sójka
za morze – jeśli ktoś nie
może się zdecydować,
czy ma gdzie wyjechać,
wyjść, czy nie, mówimy
o nim, że wybiera się jak
sójka za morze.

